

Indie – pionier ochrony delfinów

28 sierpnia 2014

Delfiny to istoty obdarzone wysoką inteligencją, ze skomplikowaną organizacją społeczną, dlatego zasługują, aby nadać im szczególny status wśród innych waleni. Tak działaczka ruchu Greenpeace Julia Pronina skomentowała decyzję rządu Indii, aby uznać delfiny za „osoby, nie należące do gatunku ludzkiego”.

Delfiny zwracają się do siebie po imieniu, ale uznać je za osoby, nawet z pewnymi zastrzeżeniami, byłoby błędem, uważa koordynator programu ds. zachowania różnorodności biologicznej WWF Władimir Krewer. Nadając delfinom status „osoby, nie należące do gatunku ludzkiego”, Indie stały się pierwszym państwem, które na poziomie państwowym uznało unikalny intelekt i samoświadomość delfinów. To wielki krok na drodze do zachowania i zwiększenia populacji tych przedstawicieli wodnych ssaków.

„To wielki krok w rozwoju ludzkości. Ludzie osiągnęli taki poziom, na którym mogą w innych istotach żywych uznać wysoką inteligencję, rozum. Delfiny po raz pierwszy oficjalnie uznano za osoby, choć ich status nie jest równy statusowi człowieka. To bardzo pozytywne zjawisko. W pełni popieram rząd Indii w tym zakresie. Myślę, że również inne państwa, szczególnie państwa rozwinięte, powinny pójść za tym przykładem” – uważa Julia Pronina.

Władimir Krewer zgadza się z działaczką Greenpeace tylko częściowo: „Nikt nie przeczy, że delfiny to wysoko zorganizowane ssaki, ale de facto uczłowieczać je nazywając osobami to przesada. Choć Hindusi nie są w tym odosobnieni. Takie inicjatywy podejmowano w ciągu ostatnich trzech-czterech lat. Na przykład, wobec czarnomorskich delfinów przez szereg

organizacji ochrony środowiska na Ukrainie. Takie uczłowieczanie to zbyt śmiały krok, raczej nie mający podstaw.”

Jednocześnie eksperci zdecydowanie poparli decyzję Ministerstwa Środowiska i Lasów Indii. Zakazuje ona trzymania delfinów w niewoli i wykorzystywania ich w sferze rozrywki. Władimir Krewer uważa za słuszne wprowadzenie takiej praktyki wobec wszystkich zwierząt: „Na pewno zgodziłbym się z Hindusami w tym, że wyciąganie zwierząt z naturalnego środowiska, aby potem je tresować i pokazywać to nie najlepsza droga do osiągnięcia przez człowieka harmonii z przyrodą. Zabranie zwierzęcia z dzikiej przyrody w celu trzymania w niewoli w komercyjnych interesach jest niehumanitarne.”

Z Władimirem Krewerem zgadza się Julia Pronina: „To zdecydowanie słuszna decyzja – zakazać widowisk z udziałem delfinów, ponieważ w delfinariach te wysoko rozwinięte, wrażliwe istoty trzymane są w strasznych warunkach. W większości przypadków nad nimi się znęcają, wszystkie przedstawienia z udziałem delfinów to okrutny zwyczaj. On tylko z pozoru jest zabawą, w rzeczywistości tresowanie delfinów w niewoli związane jest z wieloma okrutnymi praktykami. W Indiach podjęto słuszną decyzję: delfinów w żadnym wypadku nie można wykorzystywać w masowych imprezach rozrywkowych.”

Indie stały się światelkiem nadziei dla międzynarodowego ruchu ochrony walenii. Ale czy ta inicjatywa będzie rozwijana? Przecież delfinaria, w których często po kilka razy dziennie urządzane są masowe przedstawienia już dawno stały się dochodowym biznesem. Czy inne państwa zechcą wziąć przykład z Indii?

Autor: Władimir Fiodorow

Źródło: [Głos Rosji](#)